



KURIER Wileński

CZWARTEK, 19 LISTOPADA 1992 R.
Nr. 227 (11996)

V. Landsbergis spotkał się z A. Brazauskasem

18 listopada po raz pierwszy po wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis spotkał się z liderem

DPPL Algirdasem Brazauskasem. Spotkanie przy drzwiach zamkniętych trwało prawie 2 godziny.

(ELTA)

Briefing w Radzie Najwyższej

Na briefingu 18 listopada rzecznik prasowy Audrius Azubalis odnotował, że przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis podczas spotkań z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem niejednokrotnie mówił o tym, aby kierownictwo Rosji udzieliło wskazówki w sprawie pomocy naszym instytucjom, badającym przestępstwa puczystów na Litwie. W poniedziałek V. Landsbergis otrzymał list B. Jelcyna, w którym m.in. jest mowa o tym, że prezydent Rosji dał wskazówkę, aby w b. Komitecie

Centralnym KPZR, b. archiwach Biura Politycznego KC KPZR wyjaśnić, czy nie ma dokumentów dotyczących wydarzeń styczniowych w Wilnie, mordsterstwa celników litewskich w Miednikach, jak też puczu sierpniowego, który miał miejsce również na terytorium naszego państwa. W liście się mówi, że jeśli się znajdzie dane o tym, kopie dokumentów zostaną przekazane Prokuraturze Generalnej Republiki Litewskiej.

(ELTA)

Międzyrządowe porozumienie Tatarstanu i Litwy

KAZAN (ITAR-TASS-ELTA). „Okno do Europy przez Litwę” — tak scharakteryzował przywrócenie Tatarstanu porozumienie międzyrządowe, które podpisał premier Tatarstanu M. Sabirov i wicepremier Litwy B. Luby.

Porozumienie to jest podstawą do współpracy handlowo-gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, powiedział M. Sabirov. Co najmniej półtora miliona ton ropy naftowej z Tatar-

stanu będzie przetwarzane w Możejkach. Pozwoli to również eksportować produkty naftowe. Strony oświadczyły, że Tatarstan zamierza inwestować kapitał do portu morskowego w Kłajpedzie, natomiast Litwa — do przemysłu naftowego Tatarstanu. Litwa jest również zainteresowana zakupem wielkich tankowców, które będą budowane w stoczni w Zielonodolsku.

O ludziach wymagających opieki społecznej

W gmachu rządu 17 listopada obradowała Rada Opieki i Tro-

ski. Wiceprzewodniczący Rady Antanas Vinkus poinformował, że do jej działalności włącza się coraz więcej różnych organizacji, które chcą wspólnie rozstrzygać sprawy ludzi wymagających opieki społecznej, lepiej koordynując swą działalność ministerstwa, pomagając kościołowi. Na posiedzeniu była mowa o zaopatrzeniu inwalidów w leki, o rekompensatach za nie, o benzynie dla inwalidów posiadają-

cych samochody ze sterowaniem ręcznym, omówiono rejestrację bezdomnych, sprawę założenia domu noclegowego. O troskach swych mówili przedstawiciele Związku Węźniów Politycznych i Zesłańców, stowarzyszenia więźniów, wspólnoty „Viltis”. Prezydent fundacji P. Daunysa monsignore Juozapas Antanavičius opowiedział o tym, co zostało zrobione i o współpracy samorządu poniewieskiego z kościo-

łem, trosce o ludzi potrzebujących opieki społecznej. O sytuacji emerytalnej, ustawie emerytalnej, ułgach mówił minister opieki społecznej Teodoras Medaškis. Przewodniczącemu Rady Opieki i Troski Aleksandrasowi Abišale wręczył on czek na 1 mln talonów — Radzie podarowała go wspólna firma litewska — fińska „Neste”.

(ELTA)

Opinia DPPL o wolności prasy

W oświadczeniu Prezydium Rady DPPL, przekazanym agencji ELTA, zwraca się uwagę na istotne założenie partii w sprawie środków masowego przekazu. Będziemy dążyli, głosi oświadczenie, żeby prasa była chroniona przed jakimkolwiek dyktanem politycznym i państwowym, aby gazety i czasopiśma nie były cenzurowane.

DPPL nie będzie dawała preferencji żadnemu wydaniu prasowemu. Z radia i telewizji, zdaniem Prezydium, powinny proporcjonalnie korzystać wszystkie siły polityczne i społeczne. W najbliższym czasie musi być jak najwnikliwiej rozpatrzona kwestia odpaństwowienia radia i telewizji.

Handel zagraniczny Litwy

WILNO (ELTA). Departament Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej poinformował ELTA, że w ciągu 9 miesięcy 1992 roku do państwa wwieziono i wywieziono z niego towarów za 108,9 miliarda rubli. W tym 81,3 miliarda rubli (74,7 proc.) stanowił handel z krajami WNP, 7,3 miliarda rubli (6,7 proc.) — z Estonią, Łotwą, Gruzją, 20,3 mi-

liarda (18,6 proc.) — z Zachodem. W trzecim kwartale br. obrót towarowy z WNP, Łotwą, Estonią i Gruzją w porównaniu z drugim zmniejszył się 1,3 raza, a z państwami zachodnimi wzrósł 2,3 raza.

Litwa wwiezła towarów za 66,2, wwiezła — za 42,7 mld rb. Najwięcej wwieziono paliwa i metali (52 proc. importu).

KREDYTY DLA TYCH, KTÓRZY JE POTRAFIĄ ZWRÓCIĆ

WILNO. 17 listopada odbyło się posiedzenie tymczasowej komisji rządowej ds. wyjątkowego stanu ekonomicznego. Komisja ta pośredniczy w przydzielaniu kredytów przedsiębiorstwom.

— Przede wszystkim pomagamy zachować miejsca pracy ludziom o ograniczonych możliwościach do pracy. Kredyty przydzielamy przedsiębiorstwom, które za produkcję powinny otrzymać więcej, niż są dłużne i które po uregulowaniu rozliczeń międzyrządowych otrzymały zwrócić kredyt — korespondentowi ELTA Aldonnie Armelyte powiedziała zastępca ministra ekonomiki Gendrikas Stukas.

Na posiedzeniu omówiono kwestie energetyki, transportu i in.

(ELTA)

W Sołecznikach i Ejszyszkach wręczono medale żołnierzom Września, odbyły się spotkania z Czytelnikami „K. W.”

16 listopada br. w Sołecznikach i Ejszyszkach kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki z udziałem konsula Henryka Stawryty wręczył miejscowym kombatanom medale „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Zaszczytne odznaczenia na mocy decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy zostały przyznane: Stanisławowi Królikowskiemu ze wsi Okolica, Aleksandrowi Mozolowi ze wsi Trybony, Janowi Rogoży ze wsi Rogożyski, Franciszkowi Ragoży z Małych Sieschowiczów (pośmiertnie, nagrodę odebrała małżonka), Józefowi Urbanowiczowi z Ejszyszek.

Cieszyć się ogromnie, że Rzeczpospolita Polska chociaż po tylu latach może spełniać swój obowiązek, swój dług wobec swoich żołnie-

rzy. Dzisiejsze wręczenie medali świadczy o tym, że Polska o Was nie zapominała i pamięta — powiedział Dobiesław Rzemieniecki.

Starym wiarusom wręczono kwiaty, pogratusowano zaszczytnych odznaczeń.

W Ejszyszkach uroczystość wręczenia medali uświetnił występ znanego zespołu „Ejszyszczenie”, który wianką polskich piosenek wojskowych oraz ludowych złożył gratulacje i najserdeczniejsze życzenia z okazji przyznania medali „Za udział w wojnie obronnej 1939” swemu ziomkowi, żołnierzowi Września Józefowi Urbanowiczowi, wszystkim kombatanom. Dołączył się do nich członek rodziny pana Józefa, znajomi, przyjaciele, poeta Michał Wołoszewicz, który recytował swoje wiersze, harcerze Granatowej Siódemki z Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1, wszyscy

zebrani.

— Jestem szczęśliwy z powodu wręczenia medali. Proszę za to serdecznie podziękować Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej — mówił wzruszony Józef Urbanowicz.

Po wręczeniu odznaczeń odbyły się rozmowy z mieszkańcami Sołecznik i Ejszyszek, Czytelnikami „Kuriera Wileńskiego”, w których udział wzięli kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki, konsul Henryk Stawryto, zast. redaktora naczelnego „K. W.” Jerzy Surwiło, kierownik działu życia wsi Danuta Danowska, korespondent „K. W.” w rejonie sołecznickim Piotr Ryngiewicz, mer Sołecznik, prezes Sołecznickiego Rejonowego Oddziału ZPL Zdzisław Palewicz.

Polscy dyplomaci odpowie-

(Dokończenie na str. 7)



NA ZDJĘCIACH: podczas wręczenia medali w Sołecznikach i Ejszyszkach na pamiątkę.



Od wyrobów „Jabionexu” do sprzętu stomatologicznego

Od 17 listopada br. w Wileńskim Centrum Wystawowym „Litexpo” działa wystawa „Dni Czecho-Słowackiej Gospodarki Narodowej”. Organizatorami wystawy są od strony czechosłowackiej — Ministerstwo Handlu Zagranicznego, od strony litewskiej — Centrum „Litexpo”.

Pomimo że stoiska zajmują stosunkowo niedużą powierzchnię, asortyment jest bardzo różnorodny, i bogaty: poczynając od biżuterii znanej już na całym świecie firmy „Jabionexu” aż po morską dywan i kilimy, lakier na podłogi, naczyń kryształowych firmy „Kavalier-Glassexport”, modne, praktyczne i przede wszystkim niezawodne w noszeniu obuwie, rowery, wózki inwalidzkie oraz sprzęt dentystyczny.

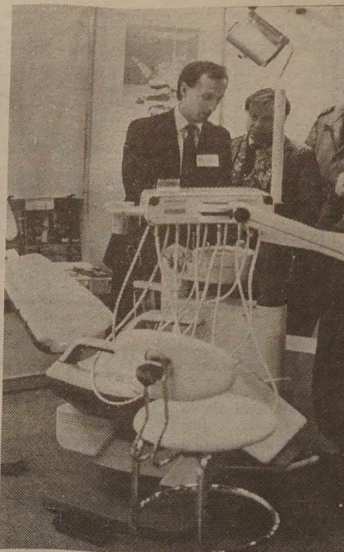
Właśnie sprzęt dentystyczny



firmy „Chirahna” wzbudził wśród zwiedzających szczególne zainteresowanie. Są to automaty, lub tak zwane maszyny dentystyczne z mikrosilnikami, które bezboleśnie biorą, usuwają kamienie na zębach, wykonują cały szereg innych drobnych, ale bardzo ważnych operacji stomatologicznych. Sprzęt ten posiada wieloletnią gwarancję, do maksimum oszczędza każdą setną część milimetra zęba i jakkolwiek kosztuje 34 tysiące dolarów, to wart jest nabycia przez gabinety stomatologiczne.

Ktoś kiedyś powiedział, że nie jesteśmy tak bogaci, aby kupować takie rzeczy.

— Nasze zęby — to nasze zdrowie — mówi zwiedzający wystawę technik dentystyczny z Kłajpedy. Mam zamiar, właśnie stworzyć prywatną przychodnię stomatologiczną i na poważnie przemyśleć się do tego aparatu. Ekspozycy w sprzęt gwarantuje wysoki poziom leczenia



zębów, co w dużej mierze pomoże nam się utrzymać w dobrej kondycji.

Mówiąc o aktualnej wystawie, warto podkreślić, że jest tu jeszcze wiele innych interesujących i potrzebnych na co dzień rzeczy z gospodarstwa domowego, dla majsterkowiczów, zabawek dla dzieci itp.

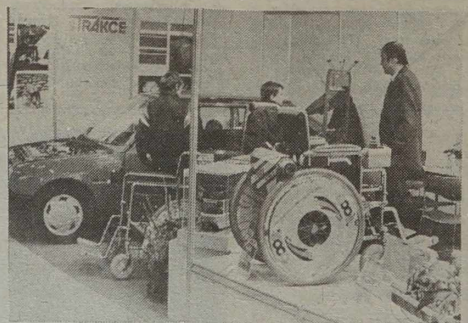
Organizatorzy wystawy czekają na przedstawicieli spółek kucyjnych, biznesmenów, ludzi interesu, liczą na kontrakty handlowe. Rozliczenia mogą być zarówno pieniężne, jak i barterowe.

Przedstawiciele Centrum „Litexpo” liczą na współpracę, widzą bowiem w czechosłowackich firmach solidnych i rzetelnych partnerów.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIACH: fragmenty wystawy.

Fot. W. Charin, K. Jankauskas i W. Zarnosiekow



SPOTKANIE RADY DS.
KULTURY

16 bm. odbyło się pierwsze spotkanie członków Rady ds. Kultury przy prezydencie RP, do której skład wchodzi 73 osoby. Otwierając spotkanie R. Wałęsa powiedział m.in.:

„Czas przełomu w jakim żyjemy, czas porządkowania i budowania zębów nowej gospodarki, przekształcania ustrojowych i ogrom związanych z tym zadań i trudności nie sprzyja rozwojowi kultury (...). Zanik potrzeb i możliwości obcowania z wartościami

ciami wyższymi może być nie do odrobienia. Trzeba temu przeciwdziałać, by kultura przywrócić należną jej rangę i miejsce. By nie przegrała z tandetą, silniejszą, agresywniejszą, bogatszą. By dawała poczucie przynależności do wspólnoty. Liczę, że grono światłych ludzi, które się tu zebrało pomoże w znalezieniu drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji”. Na przewodniczącego Rady wybrano A. Wajdę. Wiceprzewodniczącymi zostali: A. Braun i A. Siciński. Funkcję sekretarza będzie pełnił S. Bratowski.

WIZYTA J. ONYSZKIEWICZA
W USA

Minister obrony RP J. Onyszkiewicz, przeprowadził rozmowę z sekretarzem obrony USA — R. Cheneyem. Powiedział o korespondentach „Gazety Wyborczej”, że strona amerykańska nie wyklucza przyszłego członkostwa Polski w NATO ale nie określa, w jakim terminie mogłoby to nastąpić. Natomiast jest zainteresowana w rozwijaniu kontaktów dwustronnych. Rzecznik Pentagonu poinformował, że w Warszawie

powstanie stala misja wojskowa USA. W przyszłym roku fundusze na szkolenie polskich oficerów w Stanach Zjednoczonych zostaną zwiększone o połowę — do 600 tys. USD rocznie. Rozmowa J. Onyszkiewicza z R. Cheneyem dotyczyła również zakupu przez Polskę amerykańskich technologii wojskowych oraz myśliwców F-16. Sprawy te będą omawiane konkretniej z misją departamentu obrony, która przybędzie do Warszawy 10 grudnia br.

Serią rozmów z przedstawicielami różnych administracji B. Clintoną J. Onyszkiewicz zakończył 16 bm. oficjalną wizytę w USA. Z Waszyngtonu J. Onyszkiewicz udał się bezpośrednio z wizytą do W. Brytanii. W jej programie przewidziano m.in. spotkanie z ministrem obrony w br. oraz z przemysłowcami z zakładów Rolls-Royce. Ambasada RP w USA zdemontowała informację podaną przez polską prasę krajową, wg której J. Onyszkiewicz, w czasie swej wizyty w USA zabiegał o zakup przez Polskę myśliwców F-16.

ŚWIĘTA BRYGIDA — PATRONKĄ EUROPY?

W najbliższych miesiącach papież rozstrzygnie, kto zostanie czwartym patronem Europy. Do najpoważniejszych kandydatów należy św. Brygida. Zgłosiła ją kongregacja zakonu sióstr Brygidek.

Przeorysza sióstr Brygidy matka Tekla, zdaniem akredytowanych w Rzymie dyplomatów, jest energiczna i wpływową działaczką kościoła. Rzecz bardzo możliwa, że potrafi ona dopiąć, aby zgłoszoną kandydaturę zaaprobował również papież.

Taka decyzja byłaby bardzo znacząca dla Szwecji nie tylko pod względem religijnym, ale również politycznym. Zdaniem ambasadora Szwecji przy Stolicy Apostolskiej Larsa Berguista, ilustrowałoby to pozytywny stosunek Watykanu do rozszerzenia EWG i wstąpienia Szwecji do EWG.

Jednakże istnieją również inne kandydatury; Hiszpania usilnie popiera kandydaturę św. Te-



resy. Niemcy natomiast zgłaszają kilku kandydatów.

Europa ma już trzech patronów. Są to święci Benedykt, Cyryl i Metody. Ci dwaj ostatni są chrześcijałami Europy Wschodniej.

Św. Brygida urodziła się w Szwecji, w środowisku religijnym, gdy dorasta odwiedzała Rzym. Na święta została kanonizowana w 1391 roku.

Cieszy się ona wielką czcią w Polsce. Prezydent Lech Wałęsa jest bratem — laikiem zakonu św. Brygidy. Św. Brygida uważana jest również za patronkę Solidarności. To również może mieć wpływ na decyzję papieża, wskazywał Polakom.

(NTB—ELTA)

JELCYN PRZYBYŁ DO KOREI POŁUDNIOWEJ

SEUL, (DPA—Reuter—ELTA). Prezydent Rosji B. Jelcyn przybył we środę po raz pierwszy do Seulu z trzydniową oficjalną wizytą. Mają być podpisane porozumienia w sprawie współpracy wojskowej i gospodarczej.

Na lotnisku B. Jelcyn powitał premier Korei Pd. Song Jun.

Przywódca Rosji spotka się z prezydentem Ro. Te Wu i prócz tych porozumień podpiszą oni jeszcze umowę w sprawie stosunków obu krajów, zobowiązu-

jąc się do przestrzegania w obu państwach zasad wolnego rynku.

Obok ambasady rosyjskiej w Seulu we środę odbyła się demonstracja protestu. Blisko 40 osób, krewnych pasażerów samolotu południowokoreańskiego, który zginął w roku 1983 w katastrofie nad terytorium jego ZSRR, żądało ujawnienia czynnika skrzyżnika zestrzelonego samolotu, albo żeby w ogóle nie przewoził. Zamierzają demonstrację przez 3 dni wizyty Jelcyna.

BUSH ZAMIERZA PRZEKAZAĆ WŁADZĘ

WASZYNGTON. W niedzielę George Bush powrócił do Białego Domu z Florydy, gdzie przebywał po wyborach prezydenckich. Zdaniem sekretarza prasowego Białego Domu jest on „w dobrym nastroju”. „Zamierza stopniowo przekazać władzę, chce, aby wszystko się odbyło, jak należy, w duchu współpracy” — zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami sekretarz prasowy.

G. Bush z małżonką przez pięć dni wypoczął w wąskim gronie przyjaciół wraz z doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa

wa narodowego i ochroną osobistą — w niedużym miasteczku Boka Granda u jednego z dawnych przyjaciół rodziny Busha. Prezydent grał w golf, uczestniczył w nabożeństwie w miejscowym kościele.

Komentując komunikat, że Bush ogarnęła beznadziejność, sekretarz prasowy powiedział: „To absurd. Wszyscy byliśmy rozczarowani po wyborach, bo długo i wytwarale walczyliśmy. Ale miał on sporo czasu, aby zacząć myśleć o przyszłości”.

(ITAR—TASS—ELTA)

CO LUBI BILL CLINTON?

NOWY JORK (ITAR — TASS — ELTA). Co wiemy o nowym 42-letnim prezydencie USA? Jakże ma upodobania, jakie hobby? Jak twierdzą bliscy przyjaciele B. Clintona przyszły szef Białego Domu ma słabość do szybkiej jazdy, koszykówki oraz sandwicza z olejem z orzeszków ziemnych i bananami, podaje agencja AP.

Jak przypomina jego były rzecznik prasowy M. Goldin B. Clinton może jednocześnie prowadzić samochód, rozmawiać z współpasażerem, jeść i szukać w radiomagnetonie podobającej mu się piosenki. Zdaniem przyjaciela Clintona ze studiów Leopaula, przyszły prezydent „nie może rozmawiać nie widząc oczu rozmówcy, a jeśli się siedzi na tylnym siedzeniu samochodu to w rozmowie może wygłaszać na skrajną drogę”.

Bill Clinton bardzo lubi czytać i ma zwyczaj czytać nawet co najmniej trzy książki. Bardzo podoba mu się fantastyka. Często może jednocześnie czytać i rozmawiać. Goldin twierdzi, że ma on jakby dwie głowy: jedną — do czytania, drugą — do wszystkiego innego.

W atmosferze nieoficjalnej Clinton lubi zwykłe i wygodne ubranie — dzinsy, koszulki, sportowe buty. Jest miłośnikiem i propagatorem sportu. Ulubiona

gra — to koszykówka. Niemieli chętnie grać też w golf, lubiłyby, często odwiedza sałę sportową. Na ogół podobają mu się wszystkie gry sportowe. W wolnym czasie gra w karty, rozwiązuje krzyżówki.

A w sferze muzyki (sam doświadczył dobre gra na saksofonie jednym z jego bożyszczy jest Elvis Presley. Pewnego razu sam przyznał: „gdyby mój dom stał w promieniach i mógłbym uratować tylko jedno najulubieńsze naganie, to byłoby to kompozycja „Barwy poranku”. Clinton nie jest orientuje w sztuce filmowej, interesuje się jej nowościami. Do najbardziej ulubionych filmów należy „Casa. blanka”.

Z potraw przyszły prezydent wyróżnia sandwicze, lubi kawę bez kofeiny i wodę sodową, mleko natomiast powoduje alergie. Lubi też „barbecue” — w specjalny sposób przyrządzone mięso oraz niektóre potrawy meksykańskie. Przy okazji może wypić piwa lub wino, ale zdaniem jego znajomych i bliskich, bynajmniej nie da się go zaliczyć do „męczyzn, którzy lubią wypić”.

Bill Clinton w towarzysztwie lubi poząrować, w sposób zabawny umie opowiadać o przygodach z życia przyjaciół. „Poczucie humoru Billa udziela się innym” — twierdzą jego przyjaciele.



NA ZDJĘCIACH: ogólny widok sali podczas spotkania przedsiębiorców; pan Grzegorz Sawicki wyklada swoje postulaty.

Fot. Walery Charin

NIE TYLKO PIENIĄDZ, ALE PIENIĄDZ RÓWNIEŻ

Zaansowane przez „Kurier” spotkanie dziennikarzy z przedsiębiorcami odbyło się. Stawilo się na nie niewielu biznesmenów i już to dalo nam sporo do myślenia. Biznes unika rozgłosu. Woli działać cichcem, w ciemnym kącie, z dala od ludzkiego oka. Bo się wszystkim: rabunkowi, morderstwom, zbrodniom, ale też wstydy się swej niewiedzy, nieorientowania w sprawach. Przecież przedsiębiorczość to nowa rzecz dla Litwy, dla całego byłego ZSRR. Przedsiębiorcy myślą również, że takie oficjalne spotkania do niczego dobrego nie prowadzą: z pewnością trzeba będzie otwierać kłeso, coś komuś na coś dawać. A oni sami jeszcze nie stoją twardo na nogach, coraz to podtykają im nowe ustawy jeszcze bardziej uszczuplające ich prawa i możliwości. Jak mówiono na spotkaniu „zanim dojedziesz do Ogrodniaków, już obowiązują inne przepisy celne. I nie wiesz, czy wygrales na interesie, czy przegrales”.

Na spotkanie stawilo się prawie tylu dziennikarzy ilu przyszło przedsiębiorców. Cóż, dziennikarze — to też potencjalni przedsiębiorcy.

CO JESTEŚMY SZYBIE POTRZEBNI?

Rozmowę zagał redaktor naczelny „Kuriera” Zbigniew Balcewicz. Powiedział on, że przedsiębiorczość, która coraz energiczniej wkracza do naszego życia, wypierając struktury państwowe, nie znalazła jeszcze na łamach gazety odpowiedniego miejsca. Ślad potrzeba spotkania się, ustalenia, w jaki sposób redakcja mogłaby przyczynić się do rozwoju tego ruchu wśród Polaków litewskich.

— Nie jesteśmy specjalistami, ale mamy rozległe kontakty, praktycznie nieograniczone możliwości drukowania wszystkiego. Mamy możliwości zmieniania kształtu i treści gazety, zwrócenia jej frontem do biznesu, uczynienia doradcą, przyciągaczem, pośrednikiem.

Nie kryjemy się z tym, że oferując te cenione wszędzie na świecie usługi liczymy na waszą pomoc w sponsorowaniu kultury oraz oświaty polskiej, miłośnicy.

Nie jest tajemnicą, że w związku z rozpadem starych struktur, brakiem środków finansowych kultura, twórczość ludowa znalazła się w zagrożeniu. Jeżeli nie zakratujemy się wokół sprawy i wspólnymi siłami nie pomożemy licznym polskim zespołom twórczości amatorskiej, grozi im cicha śmierć.

Naszej wspólnej pomocy potrzebują ludzie nisko uposażeni, samotni, inwalidzi. Zainicjowaliśmy akcję „Dary z serca pływacza”. Pomagamy zaobsonować nasz dziennik. W czasach obecnej drożyzny nie każdy może sobie pozwolić na „kupno kultury”, gdy brak na chleb.

Czy jesteśmy więc sobie potrzebni? Biznesmeni i dziennikarze? Chcielibyśmy usłyszeć od was odpowiedź. Wiemy, że teraz jest trudny okres również dla biznesu, ale wspólnie będzie łatwiej. Czekamy na wasze propozycje.

SMUTNY PORTRET WILEŃSKIEGO BIZNESMENA

Dyrektor generalny spółki litewsko-polskiej „Polisa”, Grzegorz Sawicki wyłuszczył

pokrótkie główne problemy współczesnych przedsiębiorców.

Powiedział on, że niestety Wilno to ma do siebie, że każdy działa tu na własną rękę. Nie dowierzamy innym i sobie, zamykamy się w wąskim gronie, nikogo do niego nie dopuszczamy. W interesach panuje zasada „jeżeli ja jego nie nabiorę, to on mnie z pewnością nabierze”.

Stąd niemożność wspólnego działania, zamknięcie się w swym środowisku, niski poziom przedsiębiorczości.

Hamuje rozwój również chaos gospodarczy. Zafascynowanie Zachodem na szczęście już mija. Manna stamtąd się nie sypie. Przyszłościowa już wypowiedź premiera A. Abišaly o tym, że „Zachód nie chce nas bez Wschodu”, w gruncie rzeczy odzwierciedla to, co przedsiębiorcy dawno wiedzą i sprawdzili na praktyce. Jakkolwiek byśmy się starali, jesteśmy uzależnieni od wschodnich surowców, wschodnich rynków zbytu. Stamtąd płyną do nas tanie metale, ropa naftowa, węgiel. Tam sprzedaje się wygodnie własną produkcję.

Jak wygląda polski biznes na Litwie? Owszem, jest dużo wspólnych spółek polsko-litewskich, zajmują się one poważnym biznesem, ale główna masa przedsiębiorców dorabia się wstępnego kapitału na Garinach. Nie ma cudów. Najpierw robi się tzw. „czarny biznes”, a dopiero potem cywilizowany.

Na pytanie, co sprawia największy kłopot przedsiębiorcom, pan Grzegorz powiedział, że brak znajomości się na rzeczy kadry. Dobrze to znamy z własnej praktyki. Nam również brakuje ekonomistów, finansistów, którzy pomogliby w redagowaniu tych najbardziej obecnie aktualnych materiałów.

— My, starsi, nie potrafimy myśleć nowoczesnie, jakkolwiek byśmy się starali. Poza przyswojeniem nowej wiedzy, nowych terminów, nowych układów i zależności, musimy przełamywać w sobie stale jakieś bariery, łamać stereotypy. Stosunki w społeczeństwie zmieniły się całkowicie. Aby być na

poziomie, trzeba mówić językiem współczesnego biznesu. Niestety, nawet rodacy nie zawsze potrafią nas zrozumieć.

— Jak by Pan sformułował podstawowe kryteria ewentualnej współpracy biznesmenów i dziennikarzy?

— Ponieważ przed przyjęciem tutaj konsultowaliśmy się z innymi członkami Klubu Przedsiębiorców Wileńskich, więc pozwolę sobie przedstawić nasze skomponowane postulaty. Przysłysz, jak widzicie, nie z pustymi rękoma...

„PRZYSŁIŻMY Z WŁASNYM PROGRAMEM”

— „Kurier” może i powinien być nam użyteczny jako źródło reklamy, chociaż można się obejść i bez niej — kontynuował pan Sawicki.

Spotkanie przedsiębiorców z dziennikarzami

— To jest chyba najważniejszy punkt styczności. Ale zasięg „Kuriera” nie jest duży ze względu na specyfikę gazety. My jesteśmy zainteresowani w reklamie na Wschodzie i na Zachodzie. Dobrze by było, gdyby „Kurier” dokonywał np. wymiany reklam z którąś z gazet rosyjskich czy polskich. Rozumiem, że reklama w Polsce jest o wiele droższa, ale barter jest chyba możliwy? I taki barter mógłby przynieść kolosalne usługi zarówno naszym przedsiębiorcom, jak też polskim, udostępniając im partnerów na Litwie, a poprzez nią i dalej, na Wschodzie.

Drugim ważnym momentem jest szybkie reagowanie gazety na zmiany w ustawodawstwie litewskim. Fachowe, a jednocześnie bardzo konkretne komentowanie tych ustaw, tłumaczenie ich na język ludzi. A już gdyby gazeta odnotowywała podobne zmiany również w Polsce czy Rosji — wdzięczność nasza nie znalazłaby granic.

Pomocne byłyby dla nas publikacje o tym, co się dzieje na Garinach, na rynkach Polski, Rosji, w tym informacje o możliwościach przewozowych, gdzie można zdobyć transport, gdzie jest on tańszy, gdzie droższy.

Potrzebna nam jest pomoc w odzyskiwaniu ziemi, informacja o tym, ile jej można mieć, jak wysoki może być cenusz majątkowy. Potrzebna jest pomoc w przygotowaniu kadry, w nawiązywaniu

kontaktów z partnerami polskimi, z giełdą pracy.

Dobłą robotę zrobiłaby gazeta roztaczając kuratelę nad jakimś przedsiębiorstwem, śledząc jego rozwój krok za krokiem w ciągu 2–3 lat. To byłaby prawdziwa szkoła biznesu.

Przydałoby się zamieszczanie w „Kurierze” wywiady z ludźmi interesu, w których mówiliby o swych osiągnięciach i kłopotach. Pomoc konsultacyjna redakcji również byłaby mile widziana.

Ze swej strony przedsiębiorcy mogliby udzielać redakcji pomocy nie tylko finansowej, ale też w upowszechnieniu gazety.

...Bardzo rzeczowo wytuszczenie racji. Nie ogranicza ono dalszego rozwoju współpracy, nie zabrania wymyślenia i stosowania innych jej form. Redaktor Balcewicz w lot uchwycił myśli:

— Owszem, moglibyśmy drukować cykle artykułów o poszczególnych biznesmenach. To byłaby rzeczywiście dobra szkoła. Czytając dziś „Kurier” ludzie myślą, że panuje u nas beznadziejna nędza. Trzeba ukazywać i inne strony naszego życia. Są przecież tacy, którym dobrze się wiedzie. Pisanie o nich umocni wiarę we własne siły, zbudzi nadzieje. Każdy pomyśli, że skoro tamtemu się powiodło, to może i mnie. Tylko trzeba działać... Niestety, większość biznesmenów woli nie reklamować się, siedzieć w ukryciu.

Poniękad mają rację — śmieje się pan Sawicki. — Niedawno wystąpiłem w telewizji i teraz mam na głowie całą furę kontrolerów. To przeszkadza w pracy.

Cóż, widocznie bywa i tak. Nie można powiedzieć, że kontrolerzy pomagają w ten sposób w rozwoju przedsiębiorczości. Nie świadczą to dobrze o ich pracy. Znaczący nie są zorientowani w całym systemie i dokonują kontroli wybiórczo: usłyszeli plotkę, zobaczyli w telewizji — i jazda.

Dyrektor generalny spółki „Klon” Zygmunt Klonowski uważa, że gdyby „Kurier” założył bank informacji, byłoby to pożyteczne dla biznesmenów nie tylko Litwy, ale też Polski, Rosji i innych państw, które by zechciały handlować z Litwą.

— Dziś do Klubu Przedsiębiorców Wileńskich zgłaszają się różni goście. Proszą o kontakty z firmami litewskimi. Mamy własny informator, ale mogliby on być i przy „Kurierze” również. Przy tym mogliby mieć szerszy zakres.

S.O.S.

Na spotkanie przybyli też osoby, które jeszcze nie

włączyły się do biznesu, ale mają zamiar i chcą się dowiedzieć, na czym się teraz zarabia, co jest w obiegu. One również wytuszczyły sporo dobrych pomysłów.

Helena Zacharewicz:

— Widzę, że niektórzy tu nie doceniają reklamy i roli gazety w niej. Bez informacji nie ma interesu. Cieszę się, że zaproszono mnie tu. Poznałam wielu pożytecznych ludzi. Niektórym z nas jest potrzebna bardzo konkretna pomoc. Nie wiemy do kogo się zwrócić. Ja np. mam dom, który mogłabym jakoś wykorzystać do biznesu, mam też 20-arową działkę. Chcę z tym coś zrobić. Niestety, brak informacji, propozycji.

— Ja również potrzebuję pomocy — włącza się do rozmowy **Czesław Znajdźski**. — Wywalczyłem sobie ojcowską ziemię. Chcę założyć masarnię. W marcu byłam na stażu w Polsce, wiem, jak się to robi, ale brak mi funduszy. Gdyby znalazł się ktoś, kto by dołączył się do spółki — poruszylibyśmy z posad ziemię... Może w innych czasach i sam bym dał sobie radę, ale... Najpierw zbierałam ruble, a teraz zbieram talony i nie wiem, co będzie ze mną, gdy wejdą do obiegu lity. Potrzebna jest twarda waluta. Gdyby zechciał ze mną współpracować ktoś z Polski...

— Mam dla pana kontrahenta w Waibrzychu — włącza się do rozmowy dziennikarka **Leokadia Drozd**. — Proszę wstąpić do mnie po tym spotkaniu...

A więc dzięki do potrzebujących znalazł doradcę. Oto już na wstępie jedna sprawa została załatwiona.

Gerard Mikulewicz kupił dużą posesję pod Niemenem. Chce tu założyć motel, hotel, ewentualnie przetwórnictwo czegoś. Niestety, wlaź w dług. Bo trzeba wiedzieć, że dziś pieniądze nie pożyczą się bez procentu. Pan Gerard szuka więc kogoś do spółki.

— Co pan ma? — pyta fachowo pan Grzegorz. — Proszę przyjąć do mnie do biura, zobaczymy, co się da zrobić.

Oto i drugi przedsiębiorca został prawdopodobnie zadowolony pozytywnie.

DOBRA RADA

NIE ZAWADA

— Czy ktoś z tu obecnych przedsiębiorców skupiaje części inwestycyjne i w jakim celu? — zwraca się do zebranych Z. Balcewicz.

— Owszem, założyliśmy spółkę inwestycyjną „Pavilija”, która skupuje ceki.

(Dokończenie na str. 6)

Lista kandydatów na deputowanych do Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego

Bujwidziński Okręg Wyborczy nr 1 Vytautas Mickus (Wspólnota Litewska), Ryszard Derwiński (ZPL), Augenis Mandelkis (Sajudis).	Podbrzesko-Anowicki Okręg Wyborczy nr 11 Elena Gaidelienė (Wspólnota Litewska), Nikola Szewcow (ZPL).
Ciechanowski Okręg Wyborczy nr 2 Jan Sinički (ZPL), Teresa Małul (Wspólnota Litewska).	Kabicki Okręg Wyborczy nr 12 Wacław Rakowski (ZPL), Albertas Skryllis (Sajudis).
Suderwiski Okręg Wyborczy nr 3 Józef Darasewicz (Wspólnota Litewska), Aldona Melnikowa (DPPL), Alina Subatowicz (ZPL).	Rzeszańsko-Bukicki Okręg Wyborczy nr 13 Antonina Bojko (DPPL), Petras Usavičius (Sajudis), Mieczysław Zacharewicz (ZPL).
Dukiszlański Okręg Wyborczy nr 4 Aleksandras Adomaitis (Wspólnota Litewska), Romuald Kazakiewicz (ZPL).	Gulbiński Okręg Wyborczy nr 14 Danielius Bacevičius (Wspólnota Litewska), Henryk Zapolski (ZPL).
Mejszagolski Okręg Wyborczy nr 5 Raimondas Matutis (Wspólnota Litewska), Zygmunt Werbaitis (ZPL).	Awitęński Okręg Wyborczy nr 15 Ceslovas Pikturna (Sajudis), Jan Bokszanski (ZPL).
Korwlański-Pikieliński Okręg Wyborczy nr 6 Mykolas Bekasenas (Wspólnota Litewska), Józef Drozd (ZPL), Glinciski.	Bujwidziński Okręg Wyborczy nr 16 Waldemar Mincewicz (z ramienia zespołu pracy), Iwan Łuczinski (Wspólnota Litewska), Marian Narumiec (z ramienia zespołu pracy).
Okręg Wyborczy nr 7 Valerijonas Kulėšius (Wspólnota Litewska), Wojciech Drozd (ZPL).	Bezdański Okręg Wyborczy nr 17 Vilmantas Greičūnas (Sajudis), Franciszka Jankowska (ZPL), Gintautas Milius (Wspólnota Litewska).
Podbrzeski Okręg Wyborczy nr 8 Aigis Satas (Sajudis), Wojciech Wójcicki (ZPL).	Niemenciński Okręg Wyborczy nr 18 Terese Paberallene (Sajudis), Antoni Borkiewicz (ZPL).
Sużański Okręg Wyborczy nr 9 Vytautas Kulėšius (DPPL), Elena Janina Jankauskienė (DPPL), Stanisław Adomaitis (ZPL).	Niemenciński Okręg Wyborczy nr 19 Petras Gudas (DPPL), Jonas
Rudomirsko-Skirlański Okręg Wyborczy nr 10 Zenon Kuleszo (ZPL).	

Burokas (Sajudis), Mieczysław Rymkiewicz (ZPL).

Niemenciński
Okręg Wyborczy nr 20
Marija Žita Čudanienė (DPPL), Vytautas Petrelis (Sajudis), Tadeusz Urbanowicz (ZPL).

Gełgajski
Okręg Wyborczy nr 21
Romas Kalcos (Wspólnota Litewska), Iwan Szyrwilski (ZPL).

Mickuński
Okręg Wyborczy nr 22
Jonas Eglinskas (Wspólnota Litewska), Bernard Awłosewicz (ZPL).

Lawaryski
Okręg Wyborczy nr 23
Leonidas Burokas (z ramienia zespołu pracy), Jan Kwasowski (ZPL).

Pakiński
Okręg Wyborczy nr 24
Mirosław Aleksandrowicz (z ramienia zespołu pracy oraz ZPL).

Rukojński
Okręg Wyborczy nr 25
Jonas Grietė (Wspólnota Litewska), Kazimierz Hajdukiewicz (ZPL).

Sawiczuński
Okręg Wyborczy nr 26
Walentyna Radzewicz (Wspólnota Litewska), Jan Szyłobryt (Wspólnota Litewska), Leonarda Sapkiewicz (ZPL).

Kowalczycki
Okręg Wyborczy nr 27
Antanas Iljėtis (Wspólnota Litewska), Marek Makarewicz (ZPL), Edvardas Žilevičius (Sajudis).

Miednicki
Okręg Wyborczy nr 28
Kristina Klejnowa (Wspólnota Litewska), Mieczysław Kłusowski (ZPL).

Szumski
Okręg Wyborczy nr 29
Violeta Bilstjevenė (Wspólnota Litewska), Czesława Jasevičienė (ZPL).

Pogirski
Okręg Wyborczy nr 30
Rimantas Aliukonis (Wspólnota Litewska), Edward Bordowski (ZPL).

Pogirski
Okręg Wyborczy nr 31
Rimantas Remelka (Wspólnota Litewska), Aloyzas Tarvydas (DPPL), Eufija Binkiewicz (ZPL).

Waka Trocka
Okręg Wyborczy nr 32
Gintautas Greimas (DPPL), Rimantas Butėnas (z ramienia zespołu pracy), Zygmunt Stankiewicz (ZPL).

Okręg Wyborczy nr 33
Biała Waka
Valerija Bichnevičienė (Wspólnota Litewska), Konstanty Sinkiewicz (ZPL).

Sorokiatarski
Okręg Wyborczy nr 34
Jadwiga Adomaitienė (Wspólnota Litewska), Adolf Kodz (ZPL).

Mariampolski
Okręg Wyborczy nr 35
Vytautas Sulczy (z ramienia zespołu pracy), Jadwiga Ostrowicz-Bezuski (ZPL).

Wolczuński
Okręg Wyborczy nr 36
Silvija Jachonenė (Wspólnota Litewska), Czesław Tomaszewicz (ZPL).

Solenicki
Okręg Wyborczy nr 37
Jonas Jašinskas (Sajudis).

Solenicki
Okręg Wyborczy nr 38
Józef Tripučki (Wspólnota Litewska), Apolinaras Janušauskas (Sajudis), Zygmunt Marcinkiewicz (ZPL).

Kalwiski
Okręg Wyborczy nr 39
Raimondas Sadauskas (Sajudis), Lidia Tomaševičienė (ZPL).

Rudomirski
Okręg Wyborczy nr 40
Vytautas Vilpas (Sajudis), Regina Lachowicz (ZPL).

Rudomirski Wlejski
Okręg Wyborczy nr 41
Anatolij Nikandrow (Wspólnota Litewska), Vytautas Cilinskas (Sajudis), Teresa Paramonowa (ZPL), Jurij Żukowski (z ramienia zespołu pracy), Grigorij Skatunow (z ramienia zespołu pracy).

Czarnoborski
Okręg Wyborczy nr 42
Valdas Antanas Milius (Wspólnota Litewska), Edward Szymczyński (ZPL).

Kiwiski
Okręg Wyborczy nr 43
Antanas Pernaravičius (Sajudis), Wiesław Starykiewicz (ZPL).

Grygajski
Okręg Wyborczy nr 44
Anna Dadeło (Wspólnota Litewska), Solija Vosyliene (Sajudis), Adam Stanisław Andrzejewski (ZPL).

Niemieski
Okręg Wyborczy nr 45
Janė Kazienė (Wspólnota Litewska), Irena Markiewicz (ZPL).

Skoldziński
Okręg Wyborczy nr 46
Nikolaj Leczowski (z ramienia zespołu pracy), Aleksander Zaworonok (ZPL).

Niemiesko-Skoldziński
Okręg Wyborczy nr 47
Jadwiga Liman (z ramienia zespołu pracy), Stanisław Romanowski (ZPL).

Przewodnicząca Komisji Wyborczej rejonu wileńskiego
V. BALUŠYTĖ

Czy odbędą się wybory?

We środę z rana w wileńskiej rejonowej komisji wyborczej, rozlokowanej w gmachu zarządu rejonowego, panowały ruch i ożywienie. Na podłodze leżały związane teczki świeżo wydrukowanych kart do głosowania z napisami w języku litewskim, polskim i rosyjskim, a także zaproszenia, co prawda tylko w języku państwowym. Telefonowali ciągle starostowie gmin podwileńskich, ludzie z okręgowych komisji wyborczych. Wszyscy wskazywali na to, że przygotowanie do wyborów rozpoczęło się serio, chociaż w myśl ustawy RL o wyborach deputowanych do rad samorządowych karty do głosowania powinny już być w ich posiadaniu. W okrytych komisjach wyborczych, bowiem obywateli RL, który w dniu wyborów nie może wziąć w nich udziału, może to uczynić w swej okręgowej komisji za 10 dni do dnia wyborów. Natomiast spisy wyborców musiały być udośćniane już za 20 dni do tego terminu. Zresztą powyższe ustalenia ustawy zna również przewodnicząca wileńskiej rejonowej komisji wyborczej Violeta BALUŠYTĖ.

O co więc chodzi, dlaczego komisja narusza ustawodawstwo? V. Balušytė uważa, że zawińły wybory do Sejmu, zwłaszcza ich drugi etap. Skoryguję, że rejonowa komisja wyborcza nie była uzależniona od tej kampanii. 29 września br. Głów-

na Komisja Wyborcza powołała ją w jednym celu – zorganizowaniu wyborów do rejonowego samorządu. Owszem, można było ukształtować ją nieco wcześniej. Jednak dopiero 24 września br. parlament powołał uwagę, w której zlecił Głównej Komisji Wyborczej zorganizować wybory do rozwiązywania rad. M.in. z powodu tego spóźnienia ubolewał również zastępca przewodniczącego parlamentarne komisji samorządów A. Žalys, twierdząc, że wybory rejonowe mimo to muszą być zorganizowane na należytych poziomach.

Oczywiście musiało tak być. Od 29 września br. rejonowa komisja wyborcza miała do swej dyspozycji sporo czasu, więc mogła solidnie i wydajnie popracować. Główna Komisja Wyborcza poleciła jej przede wszystkim m.in. poinformować wyborców o swej siedzibie i miejscach głosowania. Nie sądzę, że jest to zadanie zbyt skomplikowane. Tym niemniej, odpowiadając w bieżącym tygodniu wileński samorząd rejonowy, odniósł wrażenie, iż rejonowa komisja wyborcza pod kierownictwem V. Balušytė działa... w podziemiu. Nie odnalazłam tam żadnego sztytu, czy informacji o tym, gdzie i jak ona urzęduje. Zresztą z moją uwagą zgodził się V. Balušytė, obiecując, że natychmiast nadrobi to niedociągnięcie. Mówiła, że w swoim czasie pro-

bowata wywieścić informacyjną napis, ale wówczas nie mogła poznać się od interesantów, którzy traktowali komisję rejonową jako komisję zajmującą się wyborami do Sejmu.

— Członkowie rejonowej komisji wyborczej, reprezentujący różne organizacje społeczne (ZPL, Wspólnota Litewska, Sajudis) w taki lub inny sposób byli związani z sejmową kampanią wyborczą, która przeciągnęła się aż do 15 listopada – tłumaczyła V. Balušytė. Dodam, że do komisji z ramienia ZPL należą Antoni Szostko, Leokadia Zablocka, Vaclovas Galinis, Leokadia Janušauskienė. V. Balušytė powiedziała, że reprezentanci ZPL chcą tylko obradować, natomiast jeśli chodzi o konkretną pracę, niestety... Nie wiem, czy dotyczyło to wszystkich przedstawicieli ZPL, ale niebawem do gabinetu wstąpiła L. Janušauskienė, aby się zająć właśnie konkretną pracą z kartami do głosowania. Wymieniałam do głosowania. Powiedziała, że nie przebiegała przygotowania do wyborów samorządu rejonowego, iż nie układa się współpraca w komisji z V. Balušytė, o czym jest poinformowany przedstawiciel ZPL w Głównej Komisji Wyborczej Stefan Świełowski. Przyznam się, że jak dotychczas nie udało mi się ustalić, jak Główna Komisja Wyborcza sprawuje kontrolę nad pracą rejonowych komisji wyborczych.

Szkoda, że również rejonowe oddziały ZPL po odejściu swoich przedstawicieli do komisji rejonowych nie sprawdzili, jak ci ludzie wykonują swoje obowiązki społeczne.

Skończyłam rozmowę, szczerze źle się dzieje. Pomyślałam, to inicjatywę wzięty w swe ręce ognia na dole – okręgowe komisje wyborcze. V. Balušytė tłumaczyła, że solidnie popracowały one podczas wyborów do Sejmu, są na wyczerpaniu. Udokładniłam, że w drugim etapie wyborów do Sejmu 15 listopada brały udział nie wszystkie okręgowe komisje. Wiele z nich w powodzenie po 25 października mogło popracować na rzecz wyborów samorządu rejonowego. Zresztą byłam przekonana, że tak też uczynią. We wtorek odwiedziłam więc okręgowe komisje wyborcze w Niemenczynie, które nie brały udziału w drugiej turze wyborów do Sejmu. Odniosłam wrażenie, że w ogóle nie istnieją i nie działają. Na drzwiach znalazłam klódkę i nic więcej. Żadne go sztytu, informacji. A może zmieniły adres, nie powiadamiając o tym wyborców? Jeśli zaś chodzi o szeregowych mieszkańców, to zaczęłam powątpiewać, czy o góle wybory się odbędą. Te zwątpienia niemenczyńskan kompensowały jedynie hasła w języku polskim, (nie wiem czyje autorstwa) zachęcające przysięść na wybory, aby „położyć kres komisarystemu zarządzeniu i przywrócić

demokrację”. Nie spotkałam też osoby, która by choćby wiekiem wiedziała o kandydatach. Dlatego też na liczne prośby pozbowianych tej informacji naszych czytelników postanowiliśmy zamieścić listy kandydatów do rad samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego, które znalazłyśmy w mało czytanych gazetach „Saita” i „Vilnia”. Czytelnicy zauważą, że są tu przytoczone bardzo skąpe wiadomości o pretendencie do rady samorządu rejonu wileńskiego. Przewodnicząca rejonowej komisji wyjaśnia, iż prawnicy uważają, że i tej informacji wystarczy. Nie jestem prawnikiem, dlatego nie biorę się komentować ustaw, ale zacytuje tylko urywek z artykułu 33 ustawy RL o wyborach deputowanych do rad samorządów, gdzie się pisze, iż w ogłoszeniu o zarejestrowaniu kandydatów mają być wskazane imię i nazwisko każdego, rok urodzenia, zamieszkanie, miejsce pracy i zamieszkanie.

V. Balušytė zaznaczyła, że mimo spóźnienia prac przygotowawczych będzie zaangażowana pracować na rzecz wyborów. Przewodnicząca ma dobre, ale niestety, bardzo spóźnione intencje. Może dlatego dodała, że ci, którzy chcą uniknąć rozgardiaszu i niedociągnięć podczas wyborów do rady samorządu rejonu wileńskiego, muszą przysięść, iż nie będą na tydzień odłożyli. Co prawda, rejonowa komisja wyborcza nie zdecydowała o dacie rozpisania wyborów do rozwiązywania rad, a więc nie może ich też odłożyć.

Jadwiga BIELAWSKA

Lista kandydatów na deputowanych do Rady Samorządu Rejonu Solecznickiego

Solecznicki Miejski Okręg Wyborczy nr 1

Janusz Obłączyński, 1944 r. ur., naczelnik produkcji ZSA „Sokół”, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Krzysztof Aleksandrowicz, 1955 r. ur., dyrektor techniczny Sołecznickiego Państwowego Przedsiębiorstwa Melioracji, mieszka w m. Sołeczniki (Sajudis).

Janusz Gredas, 1946 r. ur., kontroler wydziału kontroli państwowej okręgu wileńskiego, mieszka w m. Sołeczniki (Sajudis).

Solecznicki Miejski Okręg Wyborczy nr 2

Stanisław Dudziński, 1941 r. ur., dyrektor Sołecznickiej Szkoły Średniej nr 1, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Janusz Sapka, 1938 r. ur., prawnik i inżynier ds. ochrony pracy Sołecznickiego Państwowego Przedsiębiorstwa Melioracji, mieszka w m. Sołeczniki (Sajudis).

Solecznicki Miejski Okręg Wyborczy nr 3

Bolesław Deszkievicz, 1948 r. ur., przewodniczący - dyrektor SA „Palamedeja”, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Maria Radziwiłłówna, 1949 r. ur., dyrektor Sołecznickiej Szkoły Średniej nr 2, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Solecznicki Miejski Okręg Wyborczy nr 4

Witold Łukasz, 1963 r. ur., starszy ekonomista wydziału ekonomicznego i finansów Sołecznickiego Samorządu Rejonowego, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Tadeusz Niedzwiedzki, 1950 r. ur., przewodniczący zarządu Sołecznickiego Rejonowego Związku Sportowców, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Stanisław Lebedź, 1960 r. ur., kierownik służby urzędniczej terenowej przy samorządzie rejonowym, mieszka w m. Sołeczniki (Wspólnota Litewska).

Solecznicki Miejski Okręg Wyborczy nr 5

Jan Wilkiewicz, 1958 r. ur., przewodniczący Sołecznickiej Apilinkowej Służby Reformy Rolnej, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Leonas Rutkauskas, 1939 r. ur., dyrektor Sołecznickiego Państwowego Przedsiębiorstwa Melioracji, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Stanisław Szyszowski, 1943 r. ur.,

ur., fermer, mieszka w m. Sołeczniki (Związek Fermerów).

Solecznicki Wilejski Okręg Wyborczy nr 6

Marian Simonowicz, 1952 r. ur., przewodniczący Bowszajskiej Spółki Rolnej, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Zawiszowski Okręg Wyborczy nr 7

Jan Ragoża, 1952 r. ur., dyrektor techniczny Sołecznickiego Państwowego Przedsiębiorstwa Naprawy i Obsługi Technicznej, mieszka we wsi Zawiszanie (ZPL).

Stanisław Wojtkiewicz, 1963 r. ur., fermer, mieszka we wsi M. Sołeczniczek (Związek Fermerów).

Józef Masian, 1953 r. ur., zarządzający Tartaczną Brygadą Rolnej, mieszka we wsi M. Sołeczniczek (ZPL).

Gerwisko - Trilboński Okręg Wyborczy nr 8

Wojciech Dowal, 1959 r. ur., przewodniczący Gerwiskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Gerwisko (od mieszkanców).

Czesław Janowicz, 1947 r. ur., inżynier naczelny państwowego gospodarstwa rybnego, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

W. Salki-Czużakampski Okręg Wyborczy nr 9

Jan Mażekko, 1954 r. ur., dyrektor Czużakampskiej Szkoły Dziewięcioletniej, mieszka we wsi W. Salki (ZPL).

Aleksander Achremczyk, 1934 r. ur., przewodniczący Stasiłskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Czużakampie (ZPL).

Wiktor Bojarski, 1942 r. ur., lekarz naczelny Sołecznickiego Centralnego Szpitala Rejonowego, mieszka w m. Sołeczniki (Stowarzyszenie Białoruskie).

Butrymański Okręg Wyborczy nr 10

Michał Antropik, 1951 r. ur., zastępca przewodniczącego Butrymańskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Butrymańce (ZPL).

Witold Waluczeko, 1945 r. ur., fermer, mieszka we wsi Kuży. (Związek Fermerów).

Janczuńsko-Bojański Okręg Wyborczy nr 11

Romanik Milonis, 1950 r. ur., przewodniczący Janczuńskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Janczuny (ZPL).

Ejszyski Miejski Centralny Okręg Wyborczy nr 12

Piotr Włodekiewicz, 1947 r. ur., nauczyciel Butrymańskiej Szkoły Średniej, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Jonas Skiauteris, 1962 r. ur., mer miasta Ejszyski, mieszka w m. Ejszyski (DPPL).

Ona Tarasowa, 1941 r. ur., kierowniczka ejszyskiego przedszkola, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Ejszyski Miejski Szkolno - Purwianski Okręg Wyborczy nr 13

Henryk Fiedorowicz, 1936 r. ur., dyrektor Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Tadeusz Mickiewicz, 1950 r. ur., pierwszy doradca pełnomocnika rządu Republiki Litewskiej, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Wacław Milun, 1947 r. ur., fermer, mieszka we wsi Daugirda (Związek Fermerów).

Ejszyski Miejski Okręg Wyborczy nr 14

Ryszard Jundo, 1958 r. ur., kierownik spółki akcyjnej „Nimfa”, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Cesława Mastulienė, 1948 r. ur., przedstawicielka pełnomocnika rządu Republiki Litewskiej na gminę ejszyską, mieszka w m. Ejszyski (Wspólnota Litewska).

Hornostajski Okręg Wyborczy nr 15

Jan Songin, 1941 r. ur., kottowny Dajdylskiej Szkoły Dziewięcioletniej, mieszka we wsi Dajdyl (ZPL).

Bronius Mastulis, 1948 r. ur., przewodniczący Podwarskiej Spółki Rolnej, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Kazys Meckauskas, 1949 r. ur., przewodniczący Karklińskiej Spółki Rolnej, mieszka w m. Ejszyski (ZPL).

Ludwik Grygorowicz, 1957 r. ur., fermer, mieszka we wsi Podwarsze (Związek Fermerów).

Bronius Skiauteris, 1924 r. ur., konsultant Centralnej Komisji Prywatyzacji, mieszka w m. Ejszyski (Sajudis).

Koleński Okręg Wyborczy nr 16

Henryk Borkowski, 1936 r. ur., nauczyciel Koleńskiej Szkoły Średniej, mieszka we wsi Koleński (ZPL).

Włodzimierz Kuryla, 1942 r. ur., przewodniczący Wersockiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi

Montwiliaski (Stowarzyszenie Białoruskie).

Stefan Tomaszewski, 1955 r. ur., przewodniczący Koleńskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Koleński (ZPL).

Dajnowski Okręg Wyborczy nr 17

Vytautas Keršys, 1960 r. ur., przewodniczący Dajnowskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Dajnowa (ZPL).

Jan Wersocki, 1949 r. ur., dyrektor Dajnowskiej Szkoły Dziewięcioletniej, mieszka we wsi Dajnowa (ZPL).

Vitoldas Keršys, 1947 r. ur., przewodniczący Ejszyskiego PPB, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Tietiańsko-Podboriski Okręg Wyborczy nr 18

Juozas Ališauskas, 1939 r. ur., kierownik wydziału rolnego samorządu rejonowego, mieszka w m. Sołeczniki (ZPL).

Siergiej Tiewiel, 1964 r. ur., fermer, mieszka w m. Ejszyski. (Związek Fermerów).

Jaszunski Centralny Okręg Wyborczy nr 19

Edmund Wasilewski, 1938 r. ur., przewodniczący Jaszunskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Jaszuny (ZPL).

Lubomir Widowiak, 1942 r. ur., naczelnik oddziału nr 5 przedsiębiorstwa „Vilniaus butinė chemija”, mieszka we wsi Jaszuny (Stowarzyszenie Białoruskie).

Kostas Syplia, 1948 r. ur., dyrektor Państwowej Firmy „Termolita”, mieszka we wsi Jaszuny (ZPL).

Władysław Szostak, 1942 r. ur., fermer, mieszka we wsi Jaszuny (Związek Fermerów).

Jaszunsko - Klejdziański Okręg Wyborczy nr 20

Henryk Danulewicz, 1953 r. ur., nauczyciel Jaszunskiej Szkoły Średniej, mieszka we wsi Jaszuny (ZPL).

Pranas Stielis, 1942 r. ur., fermer, mieszka we wsi Jaszuny. (Związek Fermerów).

Rudnicki Okręg Wyborczy nr 21

Wiktor Kozłowski, 1956 r. ur., przewodniczący Rudnickiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Rudniki (ZPL).

Białowacki Okręg Wyborczy nr 22

Vytautas Vedrickas, 1940 r. ur., zastępca dyrektora Białowackiej Szkoły Średniej nr 2, mieszka w Białej Wacie (DPPL).

Władimir Kaczurina, 1937 r. ur., dyrektor techniczny Państwowego Torfowiska „Vokė”, mieszka w Białej Wacie (ZPL).

Władimir Prywałow, 1953 r. ur., fermer, mieszka we wsi Zagorina. (Związek Fermerów).

Vincas Kuzmuskas, 1952 r. ur., stomatolog, mieszka w Białej Wacie (Wspólnota Litewska).

Turgielecki Okręg Wyborczy nr 23

Wojciech Jurgielewicz, 1955 r. ur., mechanik Turgieleckiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Turgiele. (ZPL).

Helena Włodekiewicz, 1949 r. ur., dyrektor Turgieleckiej Szkoły Średniej, mieszka we wsi Turgiele (ZPL).

Władysław Białog, 1956 r. ur., fermer, mieszka we wsi Ozonis. (Związek Fermerów).

Taborski - Skiniński Okręg Wyborczy nr 24

Walerian Jermak, 1946 r. ur., agronom Taborskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Taborski. (ZPL).

Okręg Wyborczy Kamionka nr 25

Jan Milogiewicz, 1955 r. ur., kierownik Apilinkowej Służby Reformy Rolnej, mieszka we wsi Kamionka (ZPL).

Władysław Jereminiowicz, 1952 r. ur., księgowa Kurmieleckiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Kamionka (mieszkańców).

Poszkoński Okręg Wyborczy nr 26

Michał Wołodkowicz, 1955 r. ur., kierownik tymczasowej administracji gospodarczej „Poškony”, mieszka we wsi Kaszyny (ZPL).

Vidmantas Žilins, 1962 r. ur., dyrektor Poszkońskiej Szkoły Dziewięcioletniej, mieszka we wsi Poszkonys (Wspólnota Litewska).

Dziewienicki Okręg Wyborczy nr 27

Vladislavas Margelis, 1935 r. ur., dyrektor Dziewienickiej Szkoły Rolniczej, mieszka we wsi Dziewienicki (ZPL).

Waldemar Uckuronis, 1960 r. ur., dyrektor Dziewienickiej Szkoły Średniej nr 1, mieszka we wsi Dziewienicki (ZPL).

Krakusko-Jurgieleński Okręg Wyborczy nr 28

Irena Kuprian, 1961 r. ur., przedstawicielka pełnomocnika rządu Republiki Litewskiej w gminie dziewienickiej, mieszka we wsi Dziewienicki (kandydatura własna).

Kazimierz Borowski, 1947 r. ur., dyrektor Jurgieleckiej Szkoły Dziewięcioletniej, mieszka we wsi Jurgielany (ZPL).

Milkuński Okręg Wyborczy nr 29

Wasilij Piskunow, 1949 r. ur., przewodniczący Rudniańskiej Spółki Rolnej, mieszka we wsi Dziewienicki (ZPL).

Przewodniczący rejonowej komisji wyborczej K. ALEKSONIS

Sekretarz rejonowej komisji wyborczej Z. MATIJOŠAITIS

Niesolidna robota

Gdyby ktoś z mieszkańców rejonu sołecznickiego nie mógł w niedzielę, 22 listopada wziąć udziału w wyborach, to niech się nie lęka, że za 10 dni do ich terminu będzie mógł przegłosować, czyli skorzystać z takiej możliwości, przewidzianej w ustawodawstwie.

Chodzi o to, że dopiero we wtorek rozpoczęto doręczanie zaproszeń dla wyborców. Ponadto karty do głosowania znalazły się w Sołecznicach dopiero wczoraj, we środę.

Komplikuje też sprawę telefoniczna wskazówka Główniej Komisji Wyborczej, w

myśl której karty wyborcze muszą być stemplowane pieczęcią rejonowej komisji wyborczej (!). Sekretarz sołecznickiej rejonowej komisji wyborczej Zita MATIJOŠAITIS nie wybrała jak to uczynić: kart tych jest 29 tysięcy, zaś pieczęć — jedna.

Część wyborców rejonu sołecznickiego dopiero przy urnach się dowiędzie, za kogo ma głosować, bowiem spisy

kandydatów, delikatnie mówiąc, wciąż są niedokładne. Np. Walerij Bugajec, który nie figuruje na liście kandydatów, zamieszczonych w prasie, przemawia w TV Litwy Wschodniej, jako pretendent do rady samorządu rejonowego. Natomiast w teteńsko-podboriskim okręgu nr 18 zarejestrowano Siergieja Tiewiela jako fermiera, mieszkającego w Ejszys-

kach, chociaż nie ma on ani hektara ziemi, mieszka w Podborzu, a pracuje w sołecznickim urzędzie celnym. Ludzie więc są oburzeni, że tak niesolidnie ustosunkowali się do swych obowiązków wyborcze komisje — rejonowe i dzielnicowe. Czy zdążą?

Piotr RYNGIEWICZ

AMATORZY FOLKLORU! CZEKA NA WAS STUDIUM KULTURY POLSKIEJ

Już informowaliśmy w „Kurierze Wileńskim”, że Złotocze Studia „Wspólnoty Polskiej” w Białymostku ogłasza w Wilnie zamykanie konkursu na nowy kierownik zespołu folklorystycznego. Nauka trwa 25 roku. Uczestniczący w konkursie przesyłają swoje wykonania przez pocztę do Białego. Przewidywane są regionalnych, nauka nie tylko i przypiekuje ludowych, praca, a także glosu, poznajcie rezerwację, obrzędów i tradycji

polskich, wykłady o kulturze i sztuce ludowej.

Pierwsze przesłuchanie już się odbyło 7 bm. Zostało zakwalifikowanych 12 osób. W sobotę 21 listopada odbędzie się ponowne spotkanie z kandydatami na studia. Miejsca jeszcze są. Słowem, wszyscy zainteresowani muzyką, mający „dług” do tańca i kochający polską pieśń ludową, proszeni są o zgłoszenie się w sobotę o godzinie 10 do Wileńskiej Szkoły Średniej im. W. Syrokomli. Warto spróbować!

Alina LASSOTA

Laureaci wyłonieni

We wtorek w sali Wileńskiej Akademii Muzycznej odbyła się druga tura konkursu śpiewaków, konkursu będącego częścią Tygodnia Włoskiej Muzyki Operowej.

Pełna sala oklaskiwała naprawdę doskonałych śpiewaków. Popularność konkursu świadczyła o tym, że będzie on miał kontynuację w przyszłości.

W konkursie wzięło udział ponad 20 osób z Wilna, Kowna,

Kłajpedy. Doskonale śpiewał przedstawiciel Wileńskiej Akademii Muzycznej, Luidas Norvaisa, który wykonał arię Filipa z opery Verdiego „Don Carlos” i arię Proclida z opery tegoż kompozytora „Wieczory Sycylijskie”. Piękny głos, doskonała aparacja, wielka muzyczność rokowały mu znacznie wyższe miejsce, ale niestety...

Pierwszą lokatę w konkursie zdobył Vytautas Juozapaitis z

oper wileńskiej, drugie L. Norvaisa, trzecie podzieliła świetna Asta Zubaitė z Kłajpedzkiego Teatru Muzycznego oraz Ligita Račkauskaitė z Wileńskiej Akademii Muzycznej.

Jak już pisałem, konkurs ma przed sobą przyszłość. Dobrze by było gdyby przekształcił się w międzynarodowy i aby w jury zasiadali nie tylko muzycy wileńscy. Jedynym obokracującym w jury był przedstawiciel Danii polskiego pochodzenia Andriej Orłowicz.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NIE TYLKO PIENIĄDZ, ALE PIENIĄDZ RÓWNIEŻ

(Dokończenie ze str. 3)

To nie taka prosta rzecz. Trzeba znaleźć odpowiednią lokalność, dowiedzieć się wszystkich warunków, które się inwestuje. Pierwszym przykazaniem jest ustalenie, gdzie została zarejestrowana spółka inwestycyjna. Biznesmeni kończą się na moc i na potęgę pchają się na nasze tereny. Nasza spółka, jak już mówiłem, nazywa się „Pawlinja” i może wykupić do 50 mln czeków. Co chcemy zrobić z tymi czekami, jeszcze nie ustaliliśmy. Robimy na razie rekonesans, ustalamy, gdzie i co jest, co się opłaca, a co nie. Mamy zamiar inwestować w przedsiębiorstwa przetwórstwa produkcji rolniczej, kupować gospodarstwa, zakłady.

Jestem przedstawicielem Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego — powiedział **Jużulsz Christauskas**. Bardzo mi się spodobała myśl stworzenia banku informacji przy „Kurjerze”. Założyliśmy przy naszej uczelni Centrum Kształcenia Ciągłego. Chętnie udzielilibyśmy wymiennie grup specjalistycznych z Polską, np. budowlanych, czy drogowców. Mamy sporo kontaktów z polskimi przedsiębiorcami, firmami. Dla stworzenia banku informacji potrzebne są siły intelektualne, komputery. Możemy służyć pomocą. W naszych czasach ręczne katalogowanie danych jest sprawą beznadziejną. Poza tym dokonujemy tłumaczeń z różnych języków, udzielamy fachowej informacji. Mamy również własny hotelik, możemy przyjmować gości. Możemy organizować kursy szkoleniowe, dysponujemy klasą komputerową.

Marian Radwiłowicz z firmy „FlorexLit” pracuje „w kwiatach”:

— Dla mnie reklama — to chleb. Korzystając z okazji chcę zaprosić wszystkich obecnych do Pałacu Sportu na noworoczną wystawę wiązanek... Bank informacji — to pomysł. Zadzwoń, za-

piące — i mam wszystkie niezbędne dane. Fundusz Gospodarczy w Gdansk posiada taki bank i ma zamiar dokoptować do niego również Litwę. Cały szkopuł w tym, że włączenie do komputera kosztuje 500 tys.... Warto może by pomyśleć również o regularnych spotkaniach, takich, jak to. Użytkiem tu dużo informacji.

— Ja pracuję na razie z polską firmą na podstawie kontraktu — mówi Stanisław Grygorowicz. — Chcemy najpierw się poznać, potem będziemy postępować tak, jak nam podpowie rozum. Robimy świece. Ja również uważam, że klub przedsiębiorców przy redakcji „Kurier” przydałby się nam. To źródło informacji, teren, na którym można nawet dokonywać wstępnych transakcji.

NA OWOCE
NIE TRZEBA DŁUGO
CZekać

Padło wiele pożytecznych myśli. Teraz redakcja ma nad czym się zastanowić.

Nie we wszystkich wypowiedziach można się zgodzić, nie wszystkie są możliwe do zrealizowania, I to nie z naszej winy. Wbrew temu, co powiedział pan Grzegorz Sawicki, redakcja nasza regularnie drukuje wszystkie życiowo ważne ustawy rządowe. Owszem, można by było za każdym razem dołączyć do nich odpowiedni komentarz, w normalnym, ludzkim języku, ale my tego nie mamy specjalistów, którzy by się podjęli takiej pracy. Dziennikarz nie może orientować się we wszystkich dziedzinach gospodarki, a komentarz musi być fachowy i zrozumiały. Nie raz zastanawiamy się, czyżby nie znaleźli się ekonomiści, finansisci, którzy by mogli za honoraria tłumaczyć naszym czytelnikom sens rządowych ustaw?

Racją jest, że przedsiębiorcy-Polacy nie lubią rozgłosu, nie chcą, by o nich pisano. Jak więc możemy roztoczyć kuratelę i relacjonować działalność jakiejś

firmy czy zakładu? Tym bardziej w ciągu kilku lat. Ze ich praktyka byłaby pomocna innym — mało kogo obchodzi. Nierealne jest więc na razie śledzenie rozwoju firm. Musimy do tego dojrzeć.

Pan Marian Wojtkiewicz już w kuluarach, nawiązując do naszych leków i animacji opowiedział o tym, jak sprowadził szkolne komputery po trzy tysiące. Żadna polska szkoła po nie się nie zgłosiła. Po jakimś czasie dowiedział się, że jedna z tych szkół nabyła dwa komputery po 29 tys.

Co to było? Słaba reklama? Może gdyby „Kurier” o tych komputerach napisał, jednak byłoby inaczej? A może to nasze zwykłe wrośnięcie: „Co to za Wojtkie wicz? A, ten. Toż my z nim w jednej klasie uczyli się. Już ja jemu nie dam zaroobić... Nie wykluczone również, że któryś z naszych przedsiębiorców zblamował się, kogoś oszukał i stąd złe opinie o wszystkich.

Za wszystkie rady dziękujemy. Postaramy się je zrealizować. Będziemy odtąd częściej pisać o przedsiębiorcach i ich doświadczeniu, buszując u nas z pewnością i światli biznesmeni. Informowanie o sytuacji na rynkach Rosji czy Polski jest na razie sprawą otwartą. Zobaczymy, co da się zrobić. A teraz o idei klubu przedsiębiorców przy redakcji „Kurier”

Klub Przedsiębiorców Wileńskich przy Zarządzie Miejskim ZPL owszem istnieje, ale, jak mówiono na spotkaniu — kto o nim słyszał? Najwyżej ze wzmiarki w „Kurierze”. Ale dlaczego nie mogą powstać inne kluby? Założenie przy redakcji sześciotygodniowego „Kurierza” — rokiego klubu, z dostępem dla wszystkich na sens. Można pomyśleć i o banku inżynierskim. Na razie nie komputerowym, zwykłym

Już na obecnym spotkaniu wyklarowała się myśl, że przedsiębiorcy muszą mieć takie miejsce, gdzie mogliby się spotykać, omawiać sprawy, te same trudne do zro-

Ankieta członka Klubu Przedsiębiorców

1. Nazwisko, imię
2. Data urodzenia
3. Miejsce zamieszkania
4. Telefon
5. Wykształcenie
6. Zawód
7. Miejsce pracy, stanowisko
8. Rodzaj obecnej bądź planowanej działalności gospodarczej
9. Możliwość firmy
10. Czego oczekuję od Klubu
11. Czego oczekuję od ewentualnych partnerów zagranicznych (z Polski i nie tylko)
12. Inne

zumienia ustawy, zasięgnąć informacji, wysuchać jakiejś prelekcji na zamówiony uprzednio przez nich temat, dokonywać wstępnych transakcji. Do takiego klubu można by było przysiąc bez żadnych bliżej określonych celów i dowiedzieć się sporo ciekawych rzeczy, jak to miało miejsce już podczas pierwszego spotkania, 12 listopada.

Możliwe, że rozmowy i spotkania w klubie, na które można zapraszać finansistów, ekonomistów, oswoiłyby trochę naszych domorosłych przedsiębiorców, rozszerzyły ich horyzonty, wzbogaciły o pożyteczne znajomości, mvsli.

Sumując wyniki spotkania, postanowiliśmy zaapelować do specjalistów konkretnych dziedzin gospodarki — odezwić się, pomieścić nam w fachowym redagowaniu specjalistycznych artykułów, piszcze na aktualne tematy, jak zwrot ziemi, czeki inwestycyjne, ustawy celne, rynek zagraniczny, problemy walutowe in Ro-

zumiemy, że wielu z was kształciło się nie w języku ojczystym i ma trudności z pisownią. To nie może być przeszkodą w naszej współpracy. Od stylu są w redakcji styliści i redaktorzy, wasza pomoc jest naprawdę nieoceniona. Nasz telefon - 42-79-56.

DLA tych, którzy zechcą wspólnie przebiegać się do biznesu, drukujemy ankietę. Pozwoli nam ona zorientować się, ilu przedsiębiorców reflektuje na wspólną pracę, jakie mają zapobiegawstwa, jakie możliwości. Być może, te ankiety posłużą jako załączek przyszłemu banku informacji.

Prosimy odpowiedzieć na pytania ankiety, wyciąć ją i przysłać do redakcji: Lietuvos Respublika, 2019 Vilnius Laisvės al. 60.

Wasza współpraca pomoże nam uczynić „Kurier” bardziej nowoczesnym, aktualnym, rzeczowym. A to przede wszystkim Wasza gazeta.

Barbara ZNAIDZIEWSKA

Bójka

W noc z 7 na 8 listopada podczas dyskoteki w Domu Kultury w Jasunach (rejon sołectwa) doszło do bójki między młodzieżą z miejscowości „Giełżin wilkas” z miejscowości „Giełżin wilkas”, przyjeżdżającymi z powiatu Litwy, stacjonującą na miejscu. Wraz z nimi doszło ponad dziesięć osób: miejscowy mieszkaniec J. Baranowski, ma złamaną rękę, ma złamaną nogę, Wenciozowski doznał złamania nogi, a dowódcą batalionu p. P. Kastecka, ciekawym uzasadnieniem pływ znalazł się w szpitalu. Niestety, jest to jedynie fakt który uznają wszystkie strony. Dalej wersje się różnią. Jedną z nich jest, że w nocy 7 na 8 września wzięli udział w dokonywaniu oszczędności. W rzeczywistości wersje, pozostawiamy Czytelnikowi wyrobienie opinii.

Oficjalny komunikat komisariatu policji w Solecznikach: Około godziny pierwszej w nocy

8 listopada do jaszunskiego Do-
mu Kultury, gdzie odbywała się
dyskoleka i znajdowało się oko-
ło 50 osób, wtargnęło 15—20
litechich wojskowych w kulo-
odpornych kamizelkach, kaskach
i wyposażonych w krótkie pal-
ki. Wojskowi zaczęli bić mie-
scowych pieściami, pałkami, ko-
pai nogami. Dowodziło nimi kil-
ku ubranych po cywilnemu lu-
dzi. Wojskowi ci są z batalionu
„Geleznis vilkas”, stacjonujące-
go w pobliżu Rudnik. W wyni-
ku bójki ucierpilo 14 osób.”

Kobieta, która poinformowała „Respublikę” o tym incydencie: „Dłuzę takie życie jest niemożliwe. Żołnierze z „Geleznis Wilas” srożą się w „Kozłynis, Bija” miejscowa młodzież na dyskotekach. Władnie w ten wieczór sprowadzali bójki aż na trzech dyskotekach: w Białej Wacie, Rudnikach, Jaszunach. Procz tego 10 listopada koło ich jedno stki znaleziono zwłoki dziewczyny, która się powiesiła, albo została powieszona.”

Pracownicy rudnickiego Do-
mu Kultury: „7 listopada około
godzin 23 na odbywającą się
dyskotekę przyjechali czterech
cywilów. Przedstawili się jako
oficerowie batalionu „Ge'e'zini-
vilkas” i chcieli wejść do środ-
ka bez biletu. Bo sprawdzali,
czy nie ma zbiegłych żołnierzy.
Na sali biegali po scenie, zacie-
piali tańczących. Poprosiłam: że-

by miejscowi chłopcy uspokoił
wojskowych, ale ci tylko mach-
nęli ręką. Po rozpedzeniu całej
dyskoteki wojskowi odjechali w
kierunku Jaszun"

[illegible]

Sześć sztabu batalionu „Gele-
wa” z wioski A. Norkus: „Do-
wódca batalionu” P. Kaste-
ka i jeszcze trzech oficerów
sprawdaliśmy w ten wieczór
czy w okolicznych domach
tury nie ma żołnierzy, którzy
samowolnie opuścili jednostkę.
Najpierw udaliśmy się do Ru-
ni. Penował tu spokoj, tacyli
kilku naszych żołnierzy. Nie by-
ło żadnych incydentów, więc
pojechałami do Jasenu. Za sa-
mą nie wpuszczono, dlatego
stałymi w pobliżu i rozmawia-
liśmy, Obok nas dziesięć za-
częł plany młody człowiek
(później okazało się, że to po-
licjant), więc dowódca przed-
powiedział, żeby przestał. Zda-
ł nam się, że tylko tego było
potrzeba. Policjant skoczył z
przodu, a stojący obok podpo-
chłopy zaatakowali dowódcę
kampanii i dowódcę batalio-
nu. Ktoś z tłumu uderzył
P. Kastecką butelką po głowie.
Nie miałem prawie nieprzytom-
ny, ostudziłem na ziemię. Rozpo-
częła się bójka. Policjant skoczył
dowódcę kompanii wezwał gru-
pę operacyjną na pomoc. Za-
mian szukali oni telefonu, mnie-
li P. Kastecką zaatakowało chy-
ba 16 ludzi. Szczególnie trudno
było Kasteckasowi, jego głowa
wa mocno, kręgosłup, ręce i
trzymałami do przybycia żoł-
nierzy (nie dziwnie, bowiem

oabi mężczyźni – to były dawa-
lowcy). Podczas bójki należał
niejczy był ubrany po amerykań-
nie, w polskim mundurze. Dobrze
zapamiętał jego twarz i wy-
tykiując podczas konfrontacji.
Na widok nadjeżdżających po-
nierz miejscowi weszli do sa-
li. Kazałem żołnierzom wejść do
środka, gdyż podejrzewałem, że
ze może tam być więcej prze-
stępców. W sali było kilkunastu
stych, Kazałem też ruszyć na-
ko tych, którzy będą stawiać
pół. Żołnierze na sali byli ubra-
ni w mundury, ale nie mieli na
niez niż śmiešno mówić o
brutalnym postępowaniu. W
miastny żadnych palek w
dłonie w ogóle ich nie było.
Żołnierze nie ruszyli, policja
którzy okazali legitymację. Po-
stałem się tylko bardzo, gdyż
dyktując w ten sposób, że
nie było tam żadnych morder-
stów przekonany, że potępi-
m słuszenie.”

„akcji”: „Dziewcząt nie rusza-
my, I dołczyliśmy tylko tro-
tych, którzy rzucali się do ko-
ści. Nikogo, nie kopaliśmy nie-
mi. „Najdzisiejsi” byli tak
jani, że ledwie popchnęli
dali na ziemię...“.

Od redakcji: wszystkie pado-
ski, że dziewczyna koło na-
„Geezins vilkas” została po-
szona nie mają podstaw. Ek-
ci ustalili, że to samobój-
Andrius LINGIS

W Solecznikach i Ejszyszkach wręczono medale żołnierzom Września, odbyły się spotkania z Czytelnikami „K. W.”

(Dokończenie ze str. 1)

dzieli na pytania zebranych, dotyczące kontaktów z polskimi placówkami dyplomatycznymi w Wilnie, z różnorodnymi organizacjami w Polsce m.in. padła propozycja, by pracownicy Ambasady i Konsulatu Generalnego RP w Wilnie częściej odwiedzali rejon.

Mówiono o wynikach wyborów do Sejmu Republiki Litewskiej, o zbliżających się wyborach do Solecznickiej Rejonowej Rady Samorządu, które odbędą się w niedzielę, 22 listopada br.

Zdzisław Palewicz zwrócił się do zebranych z apelem, by głosowali na kandydatów z ramienia ZPL.

Poruszone zostały również sprawy przerywania transmisji I programu Polskiej TV przez program telewizyjny Litwy Wschodniej, co jest oceniane w rejonie bardzo negatywnie i znajduje to swój wyraz w liście, który zostanie skierowany do rządu z podpisami mieszkańców rejonu solecznickiego; pomocy w organizowaniu odjazdów do RP młodzieży z rejonu i in. miejsc, która studiuje na wyższych uczelniach Polski.

Nie pominięto także tak aktualnych kwestii, jak prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na 1993 rok oraz kontaktów czytelników z gazetą. Zaproponowano, by organizować punkty konsultacyjne „K. W.” w Ejszyszkach i terenie w sprawach prywatyzacji ziemi, prawnych i in., dotyczących problemów życia codziennego.

W związku ze słusznymi pretensjami uczestników spotkań w Solecznikach i Ejszyszkach, wszystkich Czytelników z rejonu solecznickiego pod adresem Państwowego Przedsiębiorstwa „Lietuvos Paštas”, na mocy rozporządzenia którego poczty nie przyjmują prenumeratorów „K. W.” i in. gazet oraz czasopism bez opłaty kosztów za doręczanie tych wydań, jeszcze raz zapoznaliśmy się z treściami tej decyzji: „Rozporządzenie Państwowego Przedsiębiorstwa „Lietuvos Paštas” nr 119 z 21 października 1992 r. za usługi pocztowe.



ty (załatwienie prenumeratora pisma, ekspedowanie, przewóz i doręczenie prenumeratorowi, w tym również abonentowi skrytki pocztowej) prenumerator płaci zgodnie z taryfami za usługi łączności pocztowej: za doręczenie 1 egzemplarza gazety — 3 talony, za doręczenie gazety rejonowej — 2 talony, czasopisma — 9 talonów. W tym rozporządzeniu nie ma mowy o takiej formie usług jak poste restante, czyli w przypadku prenumeratora o odbiorze prasy bezpośrednio na pocztę przez jej prenumeratora.

Redakcja stanowczo nie zgadza się z takim potraktowaniem sprawy, gdyż, jak wynika z rozmów z Czytelnikami w terenie, którzy nie chcą płacić za doręczanie i pragną zabierać prasę na pocztę, listonosze niecodziennie doręczają gazety, do wielu wsi przynoszą je tylko dwa razy tygodniowo, a poza tym nierzadko czytelnicy z zaścianków i poszczególnych wsi muszą pokonywać odległości 1–2 kilometrów do skrzynek pocztowych, by własnoręcznie ode-

brać stąd gazety. Wystosowaliśmy w tej sprawie list do przedsiębiorstwa „Lietuvos Paštas”, ale sami nie możemy, niestety, zmienić.

Serdecznie dziękujemy m. in. Solecznik, prezesowi Solecznickiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie Zdzisławowi Palewiczowi oraz Zofii Griaznowej, sekretarzowi odpowiedzialnemu tego Oddziału za zorganizowanie imprezy w Solecznikach oraz Zofii Winkiewicz, kierownicze zespołu „Ejszyszczanie” za zorganizowanie i przeprowadzenie spotkania w Ejszyszkach. Gorące dzięki za poparcie naszego tradycyjnego hasła, że „Kurier Wileński” powinien być w każdej polskiej rodzinie rejonu solecznickiego. Bóg zapłać ofiarodawcom darów z serca płynących na prenumeratę „K. W.”: Danucie Sokółowskiej z Ejszyszek (500 talonów) i Witoldowi Kotłuszowi z Solecznik (500 talonów).

Inf. w.

NA ZDJĘCIACH: fragmenty spotkania w Ejszyszkach.
Fot. Walery Charin



Bankas HERMIS Szanowni Państwo!

Wątpliwości opróżniają Waszą kieszeń.

Jeżeli powierzycie nam co najmniej
10.000 talonów to

po 3 miesiącach będziecie mieli — 11.500 talonów!

po 6 miesiącach — 13.500!

po roku nawet — 19.000 talonów!

Czekamy na Państwa pod adresem: Vilnius, Jogailos 9/1, tel. 22-67-72, fax. 61-56-34

Kaunas, Kęstutis 38, tel. 22-85-83

Panevezys, Respublikos 36, tel. 3-59-36

Druskininkai, Dabintos 3, tel. 5-58-91.

Pieniądze Państwa już w Hermisie?
Znakomicie. Otrzymacie Państwo
więcej niż się spodziewali

(Zam. 1290)

Turystyczne biuro „PASATAS” organizuje:

- wycieczkę do PAKISTANU, wyjazd 3 grudnia;
 - wczasy narciarskie na MEDEO (Alma Ata), w terminach grudzień — marzec;
 - wycieczki na FILIPINY i do SINGAPURU.
- Zwracać się: Vilnius, ul. Basanavičiaus 29 a, gab. 22 od 10 do 15 godz., tel. 63-00-52, 63-00-59. (Zam. 1323)

POMOGE

w nabyciu środków ochrony roślin oraz udziale informacji w sprawie ich zastosowania w hodowli kwiatów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 26-69-84. od godz. 18 do 22. (Zam. 1319)

SPRZEDAM

2-piętrowy dom koło Niemeny 200 m² z działką 0,5 ha. a także elektryczną wędłarkę. Zwracać się: Vilnius, tel. 26-69-84 od godz. 18 do 22.

(Zam. 1320)

SPRZEDAJE

komplety syplaine: „Zunda-3”, „Zunda-4”, „Zunda-5” (biały).

Zwracać się: Vilnius, tel. 46-67-71.

(Zam. 1302)

ROBIĘ

pomniki z czarnego granitu, ogrodzenia, nagrobki. Sprzedaję płyty wykończeniowe z czerwonego granitu.

Adres: Vilnius, Algirdo 48, tel. 63-99-65 albo Kuršu 6, tel. 63-05-58.

(Zam. 1285)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Opłata od razu.

Zwracać się: Vilnius, ul. Moniuskos 27. I piętro (Zwierzyniec); Žirmunu 27, II piętro; tel. 77-99-76.

(Zam. 1312)

KUPUJEMY

czeiki inwestycyjne.

SPRZEDAJEMY

odkurzacze „Auda” i „Auda-puf”.

Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaitis 3-206, tel. 61-40-75.

(Zam. 1297)

30 LISTOPADA

organizuje się 4-dniowy wyjazd do Chir (Urumcz). Zwracać się: Vilnius, tel. 61-60-67, 74-41-89 (po pracy).

(Zam. 1317)

SKUPUJEMY

czeiki inwestycyjne. Opłata od razu.

Zwracać się: Vilnius, Geroslos Vilties 1. gab. 2 od godz. 9 do 18, tel. 23-02-61.

(Zam. 1273)

CHIŃSKA FIRMA

organizuje hurtową sprzedaż kurtek. Drzwonić od godz. 10 do 12. Tel. 26-66-23.

(Zam. 1322)

Skupujemy

czeiki inwestycyjne po 1–1,2 talonu sumy początkowej. Płacimy gotówką od razu.

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-05-08 od godz. 10 do 22 w ciągu tygodnia.

(Zam. 1318)



Panie i Panowie!

Inwestycyjna
spółka akcyjna

„Hermis-inwestycja” zwiększyła kapitał i kontynuuje subskrypcję akcji

Celem spółki jest popieranie działalności banków komercyjnych i umacnianie ich bazy materialnej.

„Hermis-inwestycja” — to niezawodny partner Państwa w biznesie

Popiera nas bank komercyjny „HERMIS”.

Wartość nominalna akcji — 1000 talonów, cena sprzedaży — 1100 talonów. Akcje można nabyć za gotówkę, czeki inwestycyjne, czeki i pieniądze.

Rekwizyty opłaty: IAB „HERMIS — INWESTICJA”, konto inwestycyjne nr 710602, w banku komercyjnym „HERMIS”, kod banku 260101730. Konto rozliczeniowe nr 469102 w banku komercyjnym „HERMIS”.

Prosimy zgłaszać się do nas i do naszych agentów

Vilnius, Jogailos 9/1, drugie piętro IAB „HERMIS” — INWESTICJA”, tel. 62-91-81;

Moletai — 5-20-65;

Pabradė — 5-41-76;

Sventionys — 4-75-06;

Ukmergė — 5-09-13, 5-46-91;

Utena — 3-24-84, 5-29-20, 6-90-69;

Varėna — 5-21-93, 4-47-14;

Veivis — 5-47-30;

Vilnius — 75-17-32, 75-31-67, 75-31-95, 44-95-56,

74-83-42, 76-99-83;

Visaginas — 3-47-60, 3-13-66, 2-77-29, 2-93-54;

(Zam. 1316)

Telewizja

CZWARTEK, 19 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Film fab. „Adriana”. 17.50 — Wiadomości. 18.05 — Program humorystyczny angielskiej TV „Ludzie popielniają głupstwa”. 18.30 — Program humorystyczny „Benny Hill”. 19.00 — Film dok. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Serial angielskiej TV „Stolica”. Odc. 2. 21.55 — Serial humorystyczny. 22.25 — Brzeg. 23.10 — Wasze studio. 23.25 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.00 — Przegląd krajowy. 20.30 — Piramida. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — TV gra. „Tak. Nie”. 22.20 — Aleja Laives. 22.40 — TV serial „E-street”. Odc. 4.

Warszawa

11.00 — „Kojak” (2) — serial krym. prod. USA. 11.50 — Reportaż. 12.05 — Test — magazyn konsumenta. 12.30 — Asymut — wojskowy magazyn filmowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Dzień za dniem” (3) — serial obycz. prod. USA. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.40 — Inna muzyka. 20.00 — Tęczy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kojak” (2) — serial krym. prod. USA. 22.05 — Tylko w „Jedynce”. 23.05 — Program muzyczny. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Reportaż. 0.40 — Język włoski dla początkujących.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 9.50 — Koncert zespołu muzyki żydowskiej „Szimcha”. 10.20 — Do lat 16 i więcej. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Dziwni dorośli”. 12.35 — TV film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 16.05 — Program muz. dla młodzieży. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 18.00 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.45 — Dobranocka. 23.00 — Dziennik. 23.25 — A. Skriabin. Pierwsza symfonia. 0.15 — Dla uczczenia pamięci L. Gumilowa. 0.50 — TV film fab.

Kalendarium

- Czwartek (19.XI) jest 324 dniem 1992 r. Do końca roku 42 dni.
- Znak Zodiaku — Skorpion.
- Imieniny: Elżbiety, Faustyna, Seweryna.
- Wschód Słońca — 7.59, zachód — 16.12. Długość dnia 8 godz. 13 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 19 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 1—3 stopnie ciepła. W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy od +3 do -2 stopni, w dzień 0—5 stopni ciepła.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — TV serial dok. „Monstrum”. Film 3. „Stalin: kontrola umysłu i duszy”. 8.45 — W wolnym czasie. 9.00 — K-2 przedstawia. 9.30 — Wszelkich wieści. 10.00 — Egzotyka. 11.00 — TV serial „Santa Barbara”. (101). 11.50 — Pielgrzym. 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chińska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Rynek. 15.30 — Studio „Wzrost”. 16.00 — Wieści. 16.15 — Panorama prywatyzacji. 17.00 — Reportaż K. Maziaki z NATO. 17.30 — Wiadomości parlamentarne. 17.45 — TV przedstawienie. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV serial „Santa Barbara”. (102). 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego. 20.45 — Specjalne wiadomości komercyjne. 21.00 — Na olimpie politycznym. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Na sesji RN FR. 23.00 — Program muzyczny.

PIĄTEK, 20 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Ziemia Kłajpedzka. 9.50 — Litwa i świat. 10.30 — Zdrowie. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Film dok. 19.10 — Koncert. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Wiadomości. Opinie. 21.05 — Film detektywistyczny. „Pięte piętro”. Odc. 3. 22.00 — Film fab. „Długa droga do domu”. 23.20 — Wiadomości wieczorne.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Program TVP. 19.15 — Wiadomości w języku litewskim. 19.25 — „Pieśni Litwy Wschodniej. 19.45 — Dotknięcia. 20.00 — Wiadomości w języku rosyjskim. 20.10 — Prezent dla miłośników baletu. 20.20 — Oaza M. 20.40 — Telestop. 20.45 — Wiadomości w języku polskim. 20.55 — Nie śpij jeszcze. 21.10 — Program TVP.

Warszawa

11.00 — „Ewa” — film fab. prod. włoskiej. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. Chuchcia. 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Triumf cywilizacji zachodniej” (11) — serial dok. prod. ang. 19.15 — Prawo i bezprawie. 19.35 — Czy mnie jeszcze pamiętasz („Czerwone gitary”). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Dzień filmu polskiego: „Potop”. 0.05 — Wiadomości. 0.25 — Depeche Mode — koncert Live.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Kidi-vidi. 8.35 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 9.20 — Kreskówka. 9.40 — Klub podróżników. 10.30 — Ameryka z M. Taratuta. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Luboczka”. 12.30 — Kreskówka. 12.35 — TV film fab. „Potrzebni ludzie”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Bridge. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15.15 — Koncert. 16.10 — Centrum. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Między państwami kanał Ostankino przedstawia. 17.50 — Człowiek i prawo. 18.20 — Ameryka z M. Taratuta. 18.50 — Pole cudów. 19.45

Ekran

VILNIUS — „Fałszywy patriot” (USA, komedia) — 19—22.XI. 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.20, 20.30.

AUSRA — „Tancerz dżungli” (Indie, 2 serie) — 19—22.XI. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

LAZDYNAI — „Szczęśliwa niezapowiedź agent” (USA) — 22.XI o 13.21, 22.XI „Ewa” — 22.XI o 13.21, 22.XI „Władcy dżungli” (USA) — 15.21, 22.XI „Uprowadzenie” (USA) o 17.21, 22.XI „Import” (Francja, Izrael, Rosja) — 19.

DRAUGYSTĖ — „Przyjaciel ubogich” (Indie, 2 serie) — 19.20.XI o 17.40; 21, 22.XI o 13.20, 17.40. 19—22.XI „Sępy” (USA) o 16, 20.20.

PERGALE — „3:15” (USA) film przygodowy dla młodzieży — o 12, 14, 16, 18, 20, 22.XI — „Pułapka na koty” (Kanada, Węgry, Niemcy) — o 12, 14, 16, 18, 20, 22.XI — „Aidas” — 21, 22.XI — „Białe żłakshni” (Indie, 2 serie) o 16, 18.40.



KTO URODZIŁ SIĘ
19 LISTOPADA

Mają zadatki na przywódców. Również ich ambicje sięgają wysoko. Chcą i potrafią rządzić innymi. Mają bowiem duże zdolności organizatorskie i dużą odporność nerwową. Nie ulegają emocjom, działają w sposób racjonalny. Osiągają sukcesy dzięki w nich pęch i zaradczność. Ponadto zarówno w miłości, jak i w przyjaźni nie są jałnisi ani stałi.

Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV film fab. 22.30 — Ścieżka dźwiękowa. 23.00 — Dziennik. 23.50 — Film fab. „terdziewczyna”. Odc. 1 i 2.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Na olimpie politycznym. 8.50 — W wolnym czasie. 9.00 — Reportaż K. Maziaki z NATO. 9.35 — Program muzyczny. 10.30 — Dżungla. 11.00 — TV serial „Santa Barbara”. (100). 11.50 — Wieczorynka w domu Gola. 12.35 — Tinko. 12.40 — Sprawa chińska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Telegeda. 15.30 — Studio „Wzrost”. 16.00 — Wieści. 16.15 — Temat z wyriaciami. 17.00 — M-trust. 17.15 — Megapoli. 17.45 — Film fab. „Dził Jack”. Odc. 3. 18.35 — Kreskówka. 18.45 — Święto dzieci. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Wychodzący”. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.30 — Karuzela sportowa. 23.00 — Na sesji RN FR. 23.00 — K-2 przedstawia. 23.30 — Pogaduszki.

Dziurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO,
Jan LEWICKI,
Antonina MISZCZUK,
Marian BOGDZIUN

Redaktor Zbigniew BALEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Latvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 8.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Latvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Radę Najwyższą i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 4 talonów.

W Polsce — 800 zł.

Zam. 3998

Nr rejestracji — 322.

Druk: Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, fotelefonów i sportu — 42-90-43, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-76, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.